

Prof. UAM dr hab. Krystyna Wojtczak

**Recenzja rozprawy doktorskiej
Pani mgr Justyny Jastrun**

**na temat „Dokument papierowy a dokument elektroniczny w postępowaniu
administracyjnym”**

napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Aleksandry Wiktorowskiej

Zgodnie z postanowieniami art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki - podstawowym kryterium oceny rozprawy doktorskiej jest to, czy stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i czy jej autor wykazuje się ogólną wiedzą teoretyczną w danej dyscyplinie naukowej. Kryterium oceny stanowi również to czy kandydat posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Rola recenzenta sprowadza się zatem do ustalenia samodzielności doktoranta w przygotowaniu rozprawy doktorskiej nacechowanej oryginalnością rozważanego problemu badawczego, przy ogólnej wiedzy teoretycznej z dyscypliny, w której osadzona jest problematyka rozprawy.

Stosownie do przyjętej praktyki temu ustaleniu służą kryteria oceny dotyczące: tytułu rozprawy, jej kompozycji (struktury), zastosowanej metodologii, w tym sformułowanych tez pracy i ich uzasadnienia, oceny innych ważniejszych problemów oraz tzw. warsztatu rozprawy i jej języka.

1. Wybór tematu rozprawy

Problematyka objęta rozprawą doktorską w ogólnej ocenie nie budzi większych zastrzeżeń. Bez wątplenia zawiera się w kanonie szerszego zagadnienia badawczego – regulacji publicznoprawnej administracji elektronicznej – jej zawężenie do dokumentów,

w szczególności dokumentów (papierowych i elektronicznych) w postępowaniu administracyjnym zasługuje na uwagę i pogłębione badania.

Prezentowana tematyka, w zaproponowanym ujęciu i zakreślonym polu badań, w piśmiennictwie prawniczym nadal pozostaje przedmiotem nie w pełni dogłębnej analizy, co nie znaczy że dokumentom papierowym i elektronicznym nie poświęca się uwagi. Nie oznacza to także, że ważne i aktualne zagadnienia związane z elektroniczną administracją, w tym w postępowaniu administracyjnym są w piśmiennictwie prawniczym pomijane w ogóle. Z pewnością nadal nie jest to jednak zbiór opracowań (badań) wystarczający. Tego stanu rzeczy wielce nie poprawia także uczynienie tej problematyki przedmiotem nie jednej konferencji naukowej (krajowej i międzynarodowej).

Recenzowana rozprawa doktorska w przyjętym nią zakresie z pewnością lukę tę minimalizuje. Zawiera, co wymaga podkreślenia, nie tylko opis niezwykle zróżnicowanej publicznoprawnej regulacji administracji elektronicznej, ale i rozważania wielowątkowe prowadzące do uchwycenia istoty dokumentów w postępowaniu administracyjnym i znalezienia optymalnego dla nich modelu prawnego w zmieniających się uwarunkowaniach prawnych.

Tematyka objęta rozprawą bez sprzecznie dotyczy kwestii istotnych teoretycznie i prawnie o znaczącej, co warto podkreślić, doniosłości praktycznej. W jej ramach podkreślone jest znaczenie, jakie współcześnie odgrywa informatyzacja postępowania administracyjnego. Badanie tej regulacji, ze względu na jej rolę we wspieraniu szybkości postępowania administracyjnego i jego usprawnienia, jest ze wszech miar pożądane i uzasadnione zakresem szerokich zainteresowań badawczych i potrzebami praktyki.

Doktorantka zdecydowała się zatem na przedstawienie niełatwej problematyki obejmującej aspekty różnej natury: prawnej, organizacyjnej i technologicznej. Przeszkody przy jej przedstawieniu i ocenie wynikają z różnych uwarunkowań, w szczególności różnego postrzegania dokumentów (papierowy – elektroniczny) na gruncie prawnym, a także nie zawsze jednolitej ich regulacji w poszczególnych fazach prowadzonych postępowań, abstrahując tu od warstwy niedostatecznej znajomości nowych technologii i społecznego odbioru.

Recenzowana praca główny trzon rozważań osadza na rozwiązaniach rodzimych, zawiera dogłębne badania wprost poświęcone dokumentom w ujęciu innych, wybranych gałęzi prawa (prawa i postępowania cywilnego, prawa i postępowania karnego) i czyni to po to – jak pisze (s. 14), by w oparciu o nie wykazać specyficzne uwarunkowania dokumentów w zakresie postępowania administracyjnego. Przyjęcie takiego założenia od Doktorantki wymagało dobrej znajomości prawa i poglądów przedstawicieli judykatury i doktryny (nie tylko prawa administracyjnego) oraz wnikliwości i dobrej orientacji w sferze istotnej dla objętej rozprawą problematyki. Nie oznacza to, że swoje badania ogranicza wyłącznie do rodzimego porządku prawnego. Sięga również do rozwiązań Unii Europejskiej oraz przykładów przyjętych w wybranych państwach.

2. Kompozycja i pole badawcze pracy

Uznając trafność wyboru problematyki objętej rozprawą doktorską większych zastrzeżeń nie budzi także jej kompozycja (układ). Podobnie pozytywnie wypada zaprojektowane pole badawcze – wymagające analizy i przemyśleń prowadzonych w różnych płaszczyznach i perspektywach. Tematyka rozprawy i bogactwo wykorzystanych materiałów źródłowych zadecydowały, że dysertacja liczy łącznie 219 stron, w tym 175 stron rozważań merytorycznych, i jest złożona ze Wstępu i czterech punktów, szkoda, że Rozdziałami nazwanymi dopiero od s. 14 dysertacji. Te uzupełniają *Wnioski końcowe* (s. 169-175), Streszczenie w wersji angielskiej (*Summary*) oraz *Suplement*.

Liczba czterech punktów-rozdziałów (nieczęsto w dysertacjach doktorskich przyjmowana) tu tylko pozornie może zastanawiać, czy spełnia warunek zupełności i bogactwa rozważań naukowych, w konsekwencji prowadzących do nabycia stopnia naukowego doktora. Biorąc pod rozwagę wyznaczone pole badawcze liczba ta, zwłaszcza przy rzetelnie rozbudowanych śródtytułach (nie zawsze słusznie tak szeroko), w żadnym razie warunku tego nie dezawuuje. Struktura poszczególnych punktów (rozdziałów) tej oceny także nie zmienia. Trafnie należy ocenić poprzedzenie każdego z rozdziałów *Uwagami wstępnymi*, z reguły zapowiadającymi zagadnienia badawcze objęte ich

śródtytułami. Zdecydowanie dyskusyjne jest natomiast odstąpienie przez Doktorantkę od cząstkowych podsumowań każdego z rozdziałów. Jest to ważne nie tylko dla śledzenia wyprowadzonych wywodów, lecz także dla oceny objętych nimi materii złożonych i niełatwych, tym bardziej, że te – co warto mocno podkreślić – powinny być rekapitulacją rozważań. Tego elementu w pracy zabrakło.

Nie mniej trudno przyjąć założenie Doktorantki o celowości przyjęcia znacząco różnej proporcji między rozdziałem pierwszym a jej rozdziałami kolejnymi. Ich układ mierzony liczbą stron zachowuje proporcjonalność wyłącznie w odniesieniu do trzech ostatnich rozdziałów: rozdział II (ss. 23), rozdział III (ss. 33), rozdział IV (ss. 32). Podczas gdy rozdział I kumuluje rozważania o objętości liczącej 61 stron, znacznie zatem przewyższającej objętość dwóch pierwszych kolejnych (II i III) rozdziałów. Przy ocenie jego treści, ogólnie poprawnej, można odnieść wrażenie, że rozdział I mógłby stanowić dobrą podstawę dla innego, szerszego tematu badawczego – poświęconego stosownym fazom postępowania administracyjnego w obliczu nowych technologii ze wskazaniem i omówieniem pozytywnych stron i zagrożeń związanych z rozwojem elektronicznej procedury postępowania administracyjnego. Trzy kolejne rozdziały natomiast podstawę dla spójnej lecz nowej problematyki badawczej, poprzedzonej uważną oceną wdrażanych zmian nie tylko w procedurze administracyjnej – w zakresie szerszym wychodzącym znacznie poza zagadnienie dokumentów (papierowych i elektronicznych).

Dokonany przez Doktorantkę wybór kompozycji pracy jest inny, co w żadnym razie nie uchybia wartości merytorycznej rozważań objętych każdym z rozdziałów. Przeciwnie, prowadzone w nich rozważania w stopniu oczekiwanym pozwalają na ocenę cząstkową i ogólną podjętych rozprawą badań. Nie oznacza to, że do przyjęcia nie jest możliwy inny jej układ – z tytułem rozprawy odpowiadającym właściwie zaprojektowanej treści.

Nie mierząc oceny recenzowanej rozprawy wyłącznie jej układem i strukturą o jej wartości niewątpliwie decyduje zakreślone, przyjęte jej kompozycją, pole badawcze. W ogólnych ramach jego merytoryczny zakres wytycza określony we *Wstępie* rozprawy jej

przedmiot oraz cele badawcze. Zarazem nim (*Wstępem*) obejmuje przyjęte hipotezy i metody badawcze.

Przedmiotem dysertacji Doktorantka czyni przedstawienie – na tle szerszego zagadnienia dotyczącego informatyzacji administracji i procesu jego kształtowania w Polsce oraz Unii Europejskiej – pojęcia dokumentu (w języku potocznym i prawniczym) i dokonanie prawnoporównawczej analizy regulacji dokumentów papierowych i elektronicznych, ze szczególnym uwzględnieniem postępowania administracyjnego w poszczególnych etapach jego prowadzenia, w węższym zakresie także dokumentów w postępowaniu cywilnym i postępowaniu karnym (s. 9).

Dla jego realizacji wyznacza: cele (s. 9-10) oraz hipotezę zasadniczą wspartą hipotezami dodatkowymi (s. 11), przy zastosowaniu przyjętych metod badawczych (s. 12-13).

Doktorantka formułuje siedem celów badawczych, przy założeniu, że pierwsze cztery z siedmiu służą koncepcji przyjętej punktem (rozdziałem) I. *Informatyzacja administracji publicznej jako początek zmian w postrzeganiu dokumentu*. Sprowadza je do ustalenia w czym wyraża się istota elektronicznej administracji oraz oceny prawnych jej uwarunkowań, ze wskazaniem pożądaných na przyszłość kierunków rozwoju e-administracji w sektorze publicznym, a także stosunku do niej wytwórców i odbiorców usług elektronicznych.

Z kolei trzy pozostałe cele przyjęte w trzech kolejnych punktach (rozdziałach) – R. II. *Pojęcie dokumentu*; R. III. *Dokumenty w postępowaniu administracyjnym*; R. IV. *Porównanie dokumentu elektronicznego i papierowego w poszczególnych fazach postępowania administracyjnego* Doktorantce służą podkreśleniu wagi zdefiniowania dokumentu i ustaleniu znaczenia tego terminu stosownie do określonej procedury (administracyjnej, cywilnej i karnej); ocenie w prawnym ujęciu różnicy między papierowym a elektronicznym dokumentem w postępowaniu administracyjnym.

W ślad za celami (założeniami zamierzonych osiągnięć) Doktorantka formułuje We *Wstępie* hipotezy badawcze nadając jednej z nich rangę podstawową (zasadniczą) kilku pozostałym, jak pisze (w istocie trzem), charakter „hipotez dodatkowych” (s. 11).

W ocenie Autorki dają one wystarczającą podstawę dla wyjaśnienia (podsumowania) zakładanego zamierzenia (celu) badawczego. Trudno nie podzielić Jej stanowiska. Podstawową hipotezę sprowadza do wyjaśnienia - czy wdrożenie niezależnie od dokumentów papierowych ich odpowiednika elektronicznego ma jedynie znamiona zmiany nośnika czy też jest zapowiedzią wdrożenia w nieodległej przyszłości nowego modelu prowadzenia postępowania administracyjnego. Dla jej uprawdopodobnienia dokonuje analizy i oceny prawnych regulacji i dorobku judykatury, sięga po instrumenty pozaprawnych badań.

Hipotezę przyjętą powyższym założeniem weryfikuje trzema kolejnymi (dodatkowymi) założeniami poddając sprawdzeniu uwarunkowania: (1) prawne oraz (2) organizacyjne i 3) społeczne. Weryfikację każdego z nich opiera odpowiednio na założeniach opartych na prawdopodobieństwie: (1) niedościgłości prawa za nowościami/zmianami technologicznymi, do czego skłania analiza porównawcza prawa z zakresu informatyzacji administracji i komunikacji elektronicznej, w tym odnoszonej do istoty dokumentu elektronicznego, (2 i 3) wpływu organizacyjnych i socjologicznych uwarunkowań wyrażających rosnącą obawę urzędników administracji oraz obywateli zastąpienia dokumentu papierowego wyłącznie dokumentem elektronicznym, za czym przemawiają podjęte przez Doktorantkę badania własne (s. 179-197).

W dobie częstych zmian prawnych regulacji w tym zakresie i udoskonalania nośników komunikacji elektronicznej oraz uwarunkowań organizacyjnych i społecznych są to hipotezy dobrze ujęte (przywołane jako takie również we Wnioskach końcowych – s. 170, 172), a co ważniejsze, służące wyjaśnieniu naukowo podjętych w rozprawie zagadnień wymagających sprawdzenia. Na tym tle tym bardziej niezrozumiałe jest przyjęcie przez Doktorantkę twierdzenia, że we *Wstępie* "przedstawiono tezy" (s. 14), powtórzone także we *Wnioskach końcowych* (s. 173). To dość duża nieprawidłowość zawierająca się w niezrozumieniu różnicy znaczeniowej pomiędzy terminami „hipoteza” – „teza”.

Dla osiągnięcia celów badań i weryfikacji przyjętych hipotez Doktorantka sięga po 4 metody badawcze: formalno-dogmatyczną, empiryczną, prawno-porównawczą i

historyczną. Bogactwo przyjętych tu metod badawczych nie jest przypadkowe. Korzystanie z metody pierwszej (formalno-dogmatycznej) jest zrozumiałe, biorąc pod rozwagę problematykę rozważań objętą tematyką pracy. Po nią sięga dla dokonania egzegezy w pierwszym rzędzie aktów prawnych (powszechnie obowiązujących oraz aktów krajowych o charakterze *soft law*) ją uzupełniając odwołaniem się do doktryny dla konfrontacji z dokonaną uprzednio analizą tekstu prawnego, a także dla oceny skali wprowadzanych zmian prawnych i ich wpływu na stan rozwoju informatyzacji administracji w okresie objętym badaniem.

Skorzystanie z kolei z metody drugiej (empirycznej) Doktorantka uzasadnia zbadaniem, faktów empirycznych – weryfikowalnych dowodów dla ustalenia praktycznego aspektu problemów prawnych omawianych rozprawą w określonym nią, i słusznie, wycinku rzeczywistości, tu zawężonym do określonej „próby”. Dla osiągnięcia tego zamierzenia korzysta z właściwie dobranych socjologicznych metod badawczych, przez tę dyscyplinę wypracowanych (ankiety i wywiadu, obserwacji uczestniczącej) skierowanych do losowo dobranych dwóch grup podmiotów (obywateli i urzędników) dla: wykazania stopnia efektywności korzystania przez obywateli z usług elektronicznej administracji, oraz zobrazowania społecznego podejścia do informatyzacji (komunikacji informacyjnej).

Cenne jest także posłużenie się dodatkowo metodą prawnoporównawczą i historyczną. Z których pierwsza Doktorantce pozwoliła na wskazanie regulacji UE w zakresie e-administracji i wpływu wytyczonych przez nią kierunków rozwoju w państwach członkowskich, ze szczególnym uwzględnieniem przyjętych rozwiązaniami polskimi. Po tę metodę sięga również dla oceny skali rozwiązań wdrożonych w tym zakresie w wybranych państwach, tj. Francji, Hiszpanii i Norwegii uchodzących, jak pisze (s. 13) „za wzorcowe jeśli chodzi o wdrażanie informatyzacji do działań administracji”. Metoda druga z kolei ma węższy zakres zastosowania. Doktorantka po nią sięga jedynie dla uchwycenia przemian w prawnym pojmowaniu dokumentu papierowego w procedurze cywilnej, karnej, ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia tego terminu w procedurze administracyjnej, a czyni to dla podkreślenia wagi zmian i

różnicy pojęć „dokument papierowy – dokument elektroniczny” w zakresie zasad korzystania z nich w toczących się postępowaniach. W tym celu Autorka korzysta nie tylko z uzasadnień stosownych ustaw ale i dorobku doktryny i judykatury. Temat rozprawy uzasadnia w pełni zastosowanie takich metod.

4. Ważniejsze problemy objęte treścią pracy doktorskiej

Dysertacja potwierdza złożoność i znaczącą rangę objętych nią zagadnień. Uzasadnia szerokie spojrzenie na wiele kwestii natury teoretycznej oraz rozległej materii normatywnej od Doktorantki wymagających przeprowadzenia szeregu analiz szczegółowych i sformułowania wielu wniosków.

Mimo spowodowania tym znaczącego stopnia trudności stronę merytoryczną rozprawy można ocenić pozytywnie. Poza szerokim zakresem poruszanych zagadnień składa się na nią w szczególności: podejmowanie problemów dyskusyjnych, inicjowanie i realizacja pozaprawnych ustaleń, formułowanie własnych opinii. Wprawdzie wiele z nich ma charakter dyskusyjny swoje wywody Doktorantka zwykle wyjaśnia, co bezsprzecznie jest zaletą tej pracy. Niekiedy jednak jest też jej słabością - zakłóca przyjętą myślową linię przewodnią całości rozważań, tym samym nie służąc znacznemu podniesieniu ich wartości. Doktorantka poddaje analizie poszczególne zagadnienia niejednokrotnie podchodząc do nich z różnych punktów widzenia, nie zawsze uzasadnionych. Zupełnie zbędne jest również sięganie po polityczne uwarunkowania tworzenia prawnych i organizacyjnych warunków wdrażania i doskonalenia elektronicznej administracji w sektorze publicznym.

Uwaga ta nie przekreśla pozytywnej oceny całości rozprawy i przekonującego toku wywodów Doktorantki. W recenzji nie sposób jednak, z uwagi na wyjątkowe bogactwo rozważań i prezentowanych poglądów objętych dysertacją, ustosunkować się do każdego z nich. Dlatego poniżej odwołuję się tylko do wybranych kwestii – pozytywnych i kontrowersyjnych.

We wstępnych rozważaniach Doktorantka słusznie uwydatnia rolę informatyzacji administracji w dzisiejszej rzeczywistości i jej wpływ na szersze postrzeganie dokumentów. Założeniu temu podporządkowuje układ rozprawy. I od tej strony rozprawę oceniając można Jej stanowisko w znaczącej mierze podzielić. Biorąc natomiast pod uwagę zakres rozważań (szerokość i głębokość) objętych każdym z rozdziałów ich znaczenie tak oczywiste już nie jest. Skłania to do pewnych uwag.

✓ Pierwsza z nich zawiera się w wątpliwości co do poprawności sformułowania tytułu (tematu) rozprawy, z uwagi na materię nią objętą. Te zdecydowanie są szersze niż zapowiadane jej tytułem: *Dokument papierowy a dokument elektroniczny w postępowaniu administracyjnym*. Z tytułem tym z pewnością są bezpośrednio powiązane rozważania ujęte w dwóch ostatnich rozdziałach: 3. *Dokument w postępowaniu administracyjnym* i 4. *Porównanie dokumentu elektronicznego i papierowego w poszczególnych fazach postępowania administracyjnego*. Oceny tej w żadnym razie nie zmieniają zapowiedzi zawarte w *Uwagach wstępnych* do rozdziałów 1. i 2. Pierwszymi z nich korespondencję z tytułem rozprawy Doktorantka uzasadnia potrzebą zbadania wpływu informatyzacji administracji na powstawanie elektronicznych dokumentów (s. 16). Drugimi natomiast podkreśla wagę pojmowania dokumentów przyjętych w cywilistyce i karnistyce jako istotnego punktu wyjścia dla omówienia dokumentów w postępowaniu administracyjnym (s. 78). O ile w przypadku pierwszym przyjęcie tak ogólnego założenia można w większym lub mniejszym zakresie podzielić, o tyle w przypadku drugim jest to znacznie utrudnione, a w każdym razie nie przemawiające za odstępniem od powyżej poczynionej uwagi – tytuł rozprawy nie odpowiada jej treści, jest od niej wężej zakreślony.

✓ Dla zrealizowania dyspozycji wyznaczonej tytułem rozprawy objęcie nią rozważań wprost poświęconych informatyzacji administracji jest zasadne. Trudno omawiać instytucję dokumentu elektronicznego z pominięciem znaczenia zmian w sektorze administracji publicznej uwarunkowanych wdrożeniem nośników elektronicznych. Nie bez uzasadnienia Doktorantka analizuje cechy elektronicznej administracji, wskazuje podstawy prawne jej wdrożenia i funkcjonowania, dokonuje

oceny stanu realizacji e-administracji w Unii Europejskiej i w Polsce. Ocenę tę sprowadza, nie bez uzasadnienia, do badań różnego zasięgu w oparciu o przykłady wybranych państw (Francji, Hiszpanii i Norwegi), w Polsce usług prowadzonych w sektorze administracji publicznej i poza nim wyłącznie bądź także drogą elektroniczną. I choć nie są to rozważania pionierskie (na ten temat m. in. pisała J. Matusiak, *Publicznoprawna regulacja administracji elektronicznej*, Poznań 2016 – monografia pominięta w Bibliografii) ich wartość jest nieznaczaco różna. Przez Doktorantkę zmieniona m.in. przez: (1) odesłanie do innych wybranych państw spośród państw UE (Francja, Hiszpania) oraz spoza UE (Norwegia), (2) rozszerzenia rozważań o egzegezę prawnych regulacji wdrożonych po 2016 r.

Określając procentowy udział korzystania przez Francję, Hiszpanię i Norwegię z instrumentów e-administracji w sektorze administracji publicznej zarazem go konfrontuje ze skalą polskich osiągnięć w tym zakresie. To dość śmiałe założenie. Odnosi je bowiem do dwóch wybranych państw UE (w odróżnieniu od Szwecji nie najwyżej postrzeganych – jako pionierskie), oraz jednego państwa spoza Unii, słusznie dowodząc, że członkostwo w UE nie jest jedyną determinantą służącą osiągnięciu wysokiego poziomu informatyzacji administracji (s. 42), w efekcie zatem do państw znacząco różnych od Polski pod względem przemian politycznych i administracyjnych oraz rozwoju społeczno-gospodarczego, co nie daje pełnego, rzeczywistego, efektywnie porównywalnego obrazu – co do stanu i poziomu polskich osiągnięć. Porównywanie jednego stanu z nieporównywalnym stanem drugim jest mało czytelnym wynikiem, co nie znaczy że pozbawionym uwagi.

Na tym już choćby tle nasuwa się istotna uwaga. Dla wzbogacenia wagi rozważań objętych dysertacją zdecydowanie ważniejsze, a zarazem odpowiadające tytułowi rozprawy, byłoby ustalenie stanu rozwiązań prawnych wprost poświęconych dokumentom elektronicznym poprzez dokonanie prawnej oceny ich stosowania w Polsce w kolejnych fazach postępowania administracyjnego dla skonfrontowania przyjętych w tym zakresie rozwiązań w innych państwach (zblizonych pod względem rozwoju społeczno-ekonomicznego) według przyjętego z góry założenia ich doboru, np. Państw

Wyszechradzkich lub innej podstawy wyróżnienia zakresu badań. Nie mniej istotne byłoby także wykazanie wpływu nowych technologii na rozwój postępowania administracyjnego w zakresie jego elektronizacji, ze szczególnym odniesieniem do barier obecnie stąd wypływających, z jednoczesną propozycją zmian (w tym legislacyjnych).

✓ Zdecydowanie dyskusyjne jest odstąpienie przez Autorkę od Zakończenia kończącego rozprawę. Uwagę tej natury wzmacniają dwa argumenty: pierwszy, już wcześniej wspomniany, odnoszący się do braku częściowych podsumowań kończących każdy z rozdziałów, drugi o wymowie znacznie poważniejszej natury. Doktorantka rozważania zamykające ostatni z rozdziałów nazywa *Wnioskami końcowymi* (s. 169). Przy tym nie chodzi tu o przyjęcie tego lub innego określenia zamykającego całokształt rozważań podjętych rozprawą. Problem jest głębszy. Wnioski końcowe Autorce służą niemal wyłącznie do zaprezentowania korzyści i zagrożeń wynikających z wdrożenia obok dokumentu papierowego dokumentu elektronicznego w różnych fazach postępowania administracyjnego. Wyprowadzone przez Nią wnioski, po analizie prawnych regulacji, podparte wynikami badań z wykorzystaniem socjologicznych metod badawczych (s. 170) bez wątplenia są wynikiem rzetelnych w tym zakresie rozważań. Problem w tym, że jedynie w tym wycinku badań Jej rozważania bezdyskusyjnie korespondują z tytułem rozprawy. Tej zalety w pełni nie da się przypisać rozważaniom nad pojęciem dokumentu przyjętym na gruncie prawa i postępowania cywilnego, oraz prawa i postępowania karnego, na co Doktorantka słusznie wskazuje we Wnioskach końcowych (s. 169).

5. Warsztat naukowy i technika pisania

Rozprawa doktorska pod względem warsztatowym została przygotowana poprawnie, w oparciu o stan prawny prawidłowo wskazany: rodzimy (57); regionalny (4) i międzynarodowy (4). Z dużą skrupulatnością wykorzystano zebraną literaturę w postaci opracowań książkowych (szkoda że nie pełną), jak i artykułowych (120); orzecznictwo – Sądu Najwyższego (28) i sądów powszechnych (2), Naczelnego Sądu Administracyjnego

(27) i wojewódzkich sądów administracyjnych (18), oraz innych źródeł – zwykle dokumentów urzędowych dostępnych online (38).

Zebrana dokumentacja, stanowi dobrą podstawę badań i odpowiada wymaganiom prawidłowego samodzielnego warsztatu naukowego.

Rozprawa została przygotowana w sposób komunikatywny, dobrym, poprawnym językiem prawniczym. Przypisy, przytaczanie opracowań i orzeczeń, sposób przywoływania poglądów itd. również nie nasuwają istotniejszych zastrzeżeń. Podniesione uwagi odnoszone do strony formalnej pracy, w tym pewne krytyczne oceny, w żadnym razie nie podważają pozytywnego w sumie wrażenia tego aspektu dysertacji.

6. Wniosek końcowy


Recenzowana rozprawa dowodzi ciekawości badawczej Doktorantki i dobrej (choć nie w pełni należycie zweryfikowanej) znajomości problematyki objętej analizą. Temat rozprawy należy do jednej z ważnych kwestii prawa administracyjnego ostatnich lat, o dużym znaczeniu organizacyjnym jak i społecznym i jest powiązany z poważnymi wyzwaniami praktycznymi. Z podnoszonymi w rozprawie problemami Doktorantka poradziła sobie bardzo dobrze. Wykazała się też dobrą znajomością polskiej literatury przedmiotu i orzecznictwa.

Podniesione uwagi w żadnym razie nie podważają wartości pracy. Merytoryczna zawartość rozprawy wykazuje, że Doktorantka posiada ogólną wiedzę teoretyczną w dziedzinie prawa administracyjnego i umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej nad zagadnieniem prawnym stanowiącym przedmiot Jej dysertacji. Jest dojrzałym analitykiem, umie formułować pytania i udziela trafnych odpowiedzi.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska mgr Justyny Jastrun pt. *Dokument papierowy a dokument elektroniczny w postępowaniu administracyjnym* stanowi istotny wkład do badań i studiów nad prawem administracyjnym, a tym samym:

a. spełnia wymagania, o których mowa w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz. U. 2017 r., poz. 1789), oraz

b. uzasadnia dopuszczenie Pani magister Justyny Jastrun do dalszych stadiów przewodu doktorskiego celem nadania Jej stopnia naukowego doktora nauk prawnych w zakresie prawa.


/.../ Krystyna Wojtczak